

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2019r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Namirska
Sędziowie:	SA Zofia Kołaczyk SA Grzegorz Stojek (spr.)
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2019r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G. (1)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o uznanie umowy za bezskuteczną

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 grudnia 2016r., sygn. akt XIV GC 335/15,

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uznaje za bezskuteczną względem powoda J. G. (1) umowę sprzedaży prawa wieczystego użytkowania gruntu stanowiącego nieruchomość objętą księgą wieczystą nr (...) i własności budynków usytuowanych na tej nieruchomości, zawartą 7 lipca 2010r. przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w B. z pozwaną (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w B., objętą aktem notarialnym sporządzonym przez notariusza J. G. (2) w jego kancelarii notarialnej w B. przy ulicy (...) (Repertorium (...) numer (...)), zmienioną umową zmiany umowy sprzedaży zawartą w formie aktu notarialnego z 3 września 2010r. sporządzonego przez notariusza J. G. (2) w jego kancelarii notarialnej w B. przy ulicy (...) (Repertorium (...) numer (...)), a to w celu zaspokojenia przysługujących powodowi względem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. wierzytelności o zapłatę kwot:

- 609.920 złotych z ustawowymi odsetkami za okres od 5 marca 2010r. do dnia zapłaty oraz 30.496 złotych tytułem zwrotu opłaty sądowej, 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i 2.360,92 złotych tytułem zwrotu wydatków zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z 4 kwietnia 2013r., sygn. akt VII GC 14/11,

- 66 złotych tytułem kosztów postępowania klauzulowego, zasądzonej postanowieniem Sądu Okręgowego w Białymstoku z 30 sierpnia 2013r., sygn. akt VII GC 14/11,
- 7.200 złotych tytułem kosztów procesu, zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z 4 listopada 2010r., sygn. akt V GC 54/10.
- 900 złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, zasądzonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 czerwca 2011r., sygn. akt V ACa 238/11,
- 72 złote tytułem kosztów wydania klauzuli wykonalności, zasądzonej postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 czerwca 2011r., sygn. akt V ACa 238/11,
- 1.217 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zasądzonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Łomży z 4 października 2013r., sygn. akt V GC 112/13,
- 600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z 9 czerwca 2014r., sygn. akt VII Ga 107/14;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 49.092 (czterdzieści dziewięć tysięcy dziewięćdziesiąt dwa) złote tytułem kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

III. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) kwotę 30.496 (trzydzieści tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt sześć) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.

SSA Zofia Kołaczyk	SSA Wiesława Namirska	SSA Grzegorz Stojek
--------------------	-----------------------	---------------------

Sygn. akt V AGa 255/18

UZASADNIENIE

Na rozprawie w dniu 4 listopada 2016 r. powód J. G. (1) sprecyzował powództwo w ten sposób, że wniósł o uznanie za bezskuteczną względem niego umowy z 7 lipca 2010 r., zmienionej umową z 3 września 2010 r., którą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. (dalej: (...) sp. z o.o. albo dłużnik) sprzedała pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B. prawo użytkowania wieczystego gruntu stanowiącego nieruchomości objętą księgą wieczystą numer (...) oraz prawo własności wzniesionych na nim budynków, położonych w B.#Białej przy ul. (...), a także o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

W dniu 7 lipca 2010 r. (...) sp. z o.o. (wcześniej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B.) sprzedała pozwanej prawo użytkowania wieczystego gruntu stanowiącego nieruchomości objętą księgą wieczystą numer (...) i własność znajdujących się na niej budynków, w zamian za cenę 850.000 zł. Umowa została zawarta w formie aktu notarialnego z 7 lipca 2010 r. sporządzonego przez notariusza J. G. (2) (repertorium (...) nr (...)), w którym zbywca błędnie został oznaczony poprzednią firmą ((...) spółka z o.o. w B.).

Zaspokajając wynikający z tej umowy dług z tytułu ceny sprzedaży względem (...) sp. z o.o., pozwana uiściła na rzecz (...) Banku (...) S.A. w K. (dalej też jako kredytodawca albo bank) kwoty 100.000 zł, 100.000 zł i 695.000 zł w dniach, odpowiednio, 14 lipca 2011 r., 13 grudnia 2011 r. i 25 kwietnia 2012 r. Zapłata na rzecz (...) Banku (...) S.A. w K. nastąpiła w celu zaspokojenia długu (...) sp. z o.o. względem tego podmiotu z tytułu kredytu, który – z uwagi na brak spłat – został wypowiedziany w kwietniu 2010 r. Po wypowiedzeniu kredytu J. W., U. W. i M.S., uważając, że (...) sp. z o.o. ma przejściowe problemy finansowe, kontaktowali się z kredytodawcą w sprawie długu (...) sp. z o.o. z tytułu kredytu. Chociaż bank miał zamiar doprowadzić w postępowaniu egzekucyjnym do sprzedaży nieruchomości dłużnika, zaproponował, żeby (...) sp. z o.o. sprzedała nieruchomość lub postarała się o kredyt refinansowy i tak uzyskanymi środkami spłaciła kredyt. Jednocześnie kredytodawca stwierdził, że dłużnik będzie miał problem z uzyskaniem kredytu, gdyż w systemie dostępnym dla banków została zamieszczona informacja o wypowiedzeniu przez (...) Bank (...) S.A. umowy o kredyt. Przedstawiciele banku zaproponowali jeszcze jedno rozwiązanie. Mianowicie powołanie spółki celowej, dla uzyskania środków na spłatę kredytu. (...) sp. z o.o. podjęła zarówno próbę pozyskania inwestora, jak i sprzedaży nieruchomości. Spółką celową, o której była mowa, jest pozwana, która została założona właśnie w tym celu, żeby uzyskać środki na spłatę długu (...) sp. z o.o. względem (...) Banku (...) S.A. z tytułu kredytu. Dłużnikowi nie udało się pozyskać inwestora. (...) sp. z o.o. wywiesiła banery z informacją o sprzedaży nieruchomości i zamieściła odpowiednie ogłoszenie w kilku biurach nieruchomości. W biurach obrotu nieruchomościami powiedziano, że z uwagi na obciążenie hipoteczne nieruchomości w kwocie 3.000.000 zł, jej stan techniczny i ograniczoną możliwość dojeżdżania samochodami ciężarowymi, jej sprzedaż może trwać nawet kilka lat, a ze sprzedaży w trybie wymuszonym nie da się uzyskać ceny wyższej niż około 800.000 zł. Kredytodawca był informowany o tych działaniach, określanych jako restrukturyzacyjne.

W końcu czerwca 2010 r. zostały złożone u notariusza dokumenty związane z zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości. Pierwszy termin zawarcia umowy, jaki zaproponował notariusz, to 7 lipca 2010 r. W tym dniu doszło do zawarcia umowy sprzedaży w zamian za cenę 850.000 zł, a więc o 50.000 zł większą od sugerowanej przez pośredników w obrocie nieruchomościami.

Pozwana podejmowała przedłużające się działania w celu uzyskania środków finansowych, dla skuteczności których barierą był krótki czas jej funkcjonowania, oznaczający brak historii kredytowej.

Z uwagi na lawinowo rosnący w zakresie odsetek dług (...) sp. z o.o. względem (...) Banku (...) S.A. i obawę, że jego spłata nie będzie możliwa kolejną umową cena sprzedaży została podwyższona do kwoty 1.100.000 zł.

(...) sp. z o.o. zajmowała pomieszczenia w przedmiocie sprzedaży i strony tej umowy (dłużnik i pozwana) zawarły umowę ich najmu.

Ostatecznie pozwana uzyskała kredyt od (...) S.A. i spłaciła dług (...) sp. z o.o. względem (...) Banku (...) S.A. Tym samym pozwana zrealizowała swe zadanie, znane jej i (...) sp. z o.o., jakim było pozyskanie środków finansowych na spłatę długu (...) sp. z o.o. wobec (...) Banku (...) S.A. Sytuacja była raportowana kredytodawcy, który dysponował weksłami in blanco i oświadczeniem o poddaniu się egzekucji. Bank nie wdrożył postępowania komorniczego przeciwko (...) sp. z o.o.

(...) sp. z o.o. nie uważała powoda za aktualnego lub przyszłego wierzyciela; uznawała go za swego dłużnika.

Jednakże to powód jest wierzycielem (...) sp. z o.o. Wygrał wszystkie procesy z (...) sp. z o.o. Wierzytelności, które przysługują mu względem tego dłużnika, zostały zasądzone wyrokami Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z 4 listopada 2010 r., sygn. akt V GC 54/10, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 czerwca 2011 r., sygn. akt V ACa 238/11 i V ACz 283/11, Sądu Okręgowego w Białymstoku z 4 kwietnia 2013 r., sygn. akt VII GC 14/11, Sądu Rejonowego w Łomży z 4 października 2013 r., sygn. akt V GC 112/13, Sądu Okręgowego w Białymstoku z 9 czerwca 2014 r., sygn. akt VII Ga 107/14.

Na (...) sp. z o.o. spoczywał też dług względem Urzędu Skarbowego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i pracowników.

Egzekucja, którą powód prowadził przeciwko (...) sp. z o.o., okazała się bezskuteczna, podobnie jak szereg innych postępowań egzekucyjnych prowadzonych z wniosku innych wierzycieli przeciwko temu dłużnikowi.

K. P. i M. W. są dziećmi J. W., którego żoną jest U. W.. Pozwana, (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. w B. są „firmami rodzinnymi”. J. W. miał 10 udziałów w kapitale pozwanej, które przeniósł na rzecz M. W.. K. P. nie interesowała się sprawami (...) sp. z o.o. Wie tylko, że niniejsza sprawa dotyczy nieruchomości. Miała brać udział w działalności „firmy rodzinnej”, ale ostatecznie do tego nie doszło, podpisywała tylko pełnomocnictwa.

M. S. nie jest spokrewniony z J. W. i U. W.. Przeciwko niemu toczy się z oskarżenia prywatnego postępowanie karne o sygnaturze akt IX K 199/16.

Przyczyną rezygnacji P. P. z zatrudnienia w (...) sp. z o.o., który świadczył pracę w dziale konstrukcyjnym, było to, że nie otrzymywał wynagrodzenia za pracę. Niepełne wypłaty wynagrodzenia dla niego zaczęły się 6 miesięcy przed ustaniem stosunku pracy. Również M. L. „odszedł z firmy” z powodu zaległości w wypłacie wynagrodzeń.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł.

Uznał, że dowód z opinii biegłego jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy. Wnosząc o przeprowadzenie tego dowodu, powód dążył do ustalenia, czy od 7 lipca 2010 r. występowały przesłanki ogłoszenia upadłości (...) sp. z o.o. Istnienie od tego dnia okoliczności uzasadniających ogłoszenie upadłości dłużnika nie jest przesłanką uwzględnienia dochodzonego roszczenia. Byłoby nią powstanie (lub zwiększenie się) niewypłacalności wskutek zaskarżonej czynności. Powołując się na wypowiedź doktryny, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że odmowa przeprowadzenia dowodu nie wymaga wydania odmownego postanowienia, bowiem postanowienie dowodowe powinno mieć treść pozytywną, a nie negatywną. Powód wniósł w pozwie (punkt 8 i 9 pozwu), żeby Sąd Okręgowy zwrócił się do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej o odpis akt rejestrowych dotyczących, odpowiednio, dłużnika i pozwanej. Zarządzeniem z 16 listopada 2015 r. powód został zobowiązany do złożenia tych dokumentów. Powód dołączył je do pisma procesowego z 7 stycznia 2016 r. Pozwana nie zakwestionowała złożonych odpisów akt. Sąd Okręgowy na skutek wniosku zawartego w punkcie 12 pozwu zwrócił się natomiast do Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w B. o informację dotyczącą stanu postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko (...) sp. z o.o., w tym o jego skuteczności. Organ administracyjny odpowiedzi udzielił pismem z 7 stycznia 2016 r. (postępowanie zostało umorzone). Ponieważ strony nie kwestionowały udzielonej odpowiedzi, Sąd Okręgowy uznał ją za bezsporną między nimi. Sąd Okręgowy pominął dowód z przesłuchania U. W. za stronę pozwaną. W dniu 4 listopada 2016 r. U. W., ówczesnie będąca prezesem zarządu pozwanej, nie stawiała się na rozprawę, usprawiedliwiając niestawiennictwo zaświadczeniem lekarza sądowego (art. 214¹ § k.p.c.). Ponieważ pozwana zwróciła uwagę na pogarszający się stan zdrowia U. W., Sąd Okręgowy oznaczył na dzień 21 grudnia 2016 r. termin, po upływie którego dowód z jej przesłuchania będzie mógł być przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu (art. 242 k.p.c.). W dniu 21 grudnia 2016 r. prezes zarządu pozwanej ponownie nie stawiała się na rozprawę, także tym razem usprawiedliwiając nieobecność w sposób określony w art. 214¹ § 1 k.p.c. W tym kontekście w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy podkreślił brak proceduralnej możliwości przeprowadzenia dowodu z przesłuchania niestającej strony, nawet gdy nie usprawiedliwi ona swego niestawiennictwa.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka J. W. o braku wiedzy dłużnika o postanowieniu z 22 czerwca 2010 r., sygn. akt VII GCo 47/10 Sądu Okręgowego w Białymstoku, którym udzielono zabezpieczenia roszczenia powoda względem (...) sp. z o.o., gdyż niewiedzy przeczą dokumenty znajdujące się w aktach tamtego postępowania, w tym potwierdzenie odbioru odpisu postanowienia. Wyjaśnił, że taka ocena dowodu z zeznań świadka J. W. pozostaje bez wpływu na wynik niniejszego procesu, ponieważ zbycie nieruchomości nie jest czynnością dokonywaną z dnia na dzień, lecz wymagającą wcześniejszego przygotowania. Z tej przyczyny uznał, że udzielenie zabezpieczenia postanowieniem, o którym była mowa, nie miało wpływu na decyzję dłużnika o sprzedaży dokonanej zaskarżoną umową.

Jeżeli chodzi o kwestionowany przez pozwaną bliski stosunek pomiędzy nią i (...) sp. z o.o., Sąd Okręgowy podkreślił, że w odniesieniu do osób prawnych stosunek bliskości musi być rozważany nie tylko w kontekście osób fizycznych uprawnionych do reprezentowania osób prawnych, ale także w odniesieniu do własności udziałów spółek kapitałowych. Osoby pozostające w pierwszym stopniu pokrewieństwa, członkowie rodziny W. (ojciec, syn, córka), gdy dokonana była zaskarżona czynność prawna, pełniły funkcję prezesa zarządu pozwanej, prokurenta (...) sp. z o.o. oraz były współnikami obu tych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy uznał, że dłużnika i pozwaną łączy bliski stosunek w rozumieniu art. 527 § 3 k.c., który istniał w dniu 7 lipca 2010 r.

Sąd Okręgowy wyjaśnił przyczynę, ze względu na którą nie poczynił ustaleń dotyczących umowy o dzieło zawartej przez powoda i dłużnika, mimo że w zasadniczej części stanowiła przedmiot odpowiedzi na pozew, gdyż pozwana usiłowała z relacji kontraktowych między powodem i dłużnikiem wywieść, że powód nie jest wierzycielem (...) sp. z o.o. Oparła to twierdzenie na tym, że dłużnik złożył powodowi oświadczenie o potrąceniu wzajemnej wierzytelności o wynagrodzenie przysługującej (...) sp. z o.o. względem powoda, wywodzonej z art. 639 k.c., która dotychczas nie była przedmiotem rozpoznania w postępowaniu sądowym, z wierzytelnościami powoda, ze względu na które wniósł pozew inicjujący niniejszy proces. Zgodnie z art. 498-499 k.c., materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu wierzytelności wywołuje skutek w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej. Jednakże prawomocny wyrok wiąże nie tylko sąd, który go wydał, ale także inne sądy (art. 365 k.p.c.). Na skutek tego związania prawomocnym i wykonalnym wyrokiem zasądającym świadczenie na rzecz strony procesu musi być ona uznawana za wierzyciela. Nie przestaje nim być nawet w efekcie złożenia przez wzajemnego wierzyciela zasadnego zarzutu potrącenia. W takiej sytuacji jedyną drogą do pozbawienia przymiotu wierzyciela jest skuteczne wytoczenie powództwa opozycyjnego przez osobę składającą oświadczenie o potrąceniu. Ponieważ do tego nie doszło, powód nadal jest wierzycielem (...) sp. z o.o. Do odmiennego wniosku nie prowadzi to, że – z uwagi na brak organu uprawnionego do jej reprezentowania – (...) sp. z o.o. nie ma możliwości wytoczenia powództwa. Niepowołanie organu nie może uprzywilejowywać strony, gdyż brak ku temu podstawy prawnej. Odmienne stanowisko w ostatniej kwestii naruszałoby zasady współzycia społecznego.

Jako przyczynę oddalenia powództwa, Sąd Okręgowy wskazał brak świadomości dłużnika co do pokrzywdzenia wierzycieli czynnością prawną, o którą chodzi w procesie. Pomijając kwestię, czy doszło do pokrzywdzenia, uznał, że dłużnik nie był go świadomy, bowiem jego celem nie było pokrzywdzenie wierzycieli, lecz uniknięcie „spirali zadłużenia” względem (...) Banku (...) S.A. w efekcie lawinowego narastania odsetek po wypowiedzeniu umów kredytowych (zabezpieczonych hipotecznie i wekslowo). Wierzytelności przysługujące (...) Bankowi (...) względem (...) sp. z o.o. ostatecznie zaspokoilią pozwaną, która nabyła prawo użytkowania wieczystego gruntu i własności budynków oraz przystąpiła do długu. Sąd Okręgowy zaakcentował, że pozwana zapłaciła na rzecz (...) Banku (...) S.A. sumę pieniężną większą ($100.000 + 100.000 + 695.000 = 895.000$) od pierwotnej ceny sprzedaży (850.000 zł), za którą nabyła przedmiot umowy sprzedaży z 7 lipca 2010 r. Umową z 3 września 2010 r. cena została bowiem podwyższona do kwoty 1.100.000 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego, gdyby celem zaskarżonej czynności było pokrzywdzenie wierzycieli, nie byłoby uzasadnienia dla podwyższenia ceny, które było korzystne dla dłużnika, a zatem pośrednio i dla jego wierzycieli.

Przepis art. 527 § 1 k.c. zakłada ukierunkowanie świadomości na oznaczony wycinek świata zewnętrznego, chodzi w nim o przewidywanie przez dłużnika konsekwencji dokonywanej czynności, a mianowicie że wskutek jej dokonania stanie się niewypłacalny bądź pogłębi się jego niewypłacalność. Świadomość pokrzywdzenia istnieje, gdy dłużnik wie, że na skutek czynności prawnej określone walory wyjdą z jego majątku lub do niego nie wejdą, a wierzyciele będą mieli trudności z zaspokojeniem.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie sposób stwierdzić występowania u dłużnika tak rozumianej świadomości pokrzywdzenia wierzycieli. Nawet bowiem z przesłuchania powoda wynika, że (...) sp. z o.o. nie uważała go za swego wierzyciela, gdy dokonywała zaskarżoną czynność prawną. Zdaniem Sądu Okręgowego, prawie wszystkie wierzytelności powoda względem (...) sp. z o.o. przysługują mu z tytułu kosztów procesu i zostały zasądzone dopiero po dokonaniu zaskarżonej czynności. Zatem powstały później od zawarcia umowy sprzedaży, o którą chodzi. W odniesieniu do nich dłużnik w ogóle nie mógł mieć świadomości pokrzywdzenia wierzycieli. Jeżeli

zaś chodzi o wierzytelność zasądzoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z 4 kwietnia 2013 r., sygn. akt VII GC 14/11, dłużnik był zobowiązany już przed 5 marca 2010 r. (skoro od tego dnia zostały zasądzone odsetki od kwoty 609.920 zł), ale właśnie w tym zakresie (...) sp. z o.o. nie uważała powoda za wierzyciela, co przyznał on, gdy był przesłuchiwany. Ponieważ Sąd Okręgowy w Białymstoku wydał wyrok w sprawie VII GC 14/11 po upływie kilku lat po dokonaniu zaskarżonej czynności, w chwili zawarcia umowy sprzedaży orzeczenie to nie mogło mieć żadnego wpływu na stan świadomości dłużnika.

Sąd Okręgowy uznał, że na skutek zaskarżonej czynności sytuacja dłużnika uległa poprawie, gdyż kredytodawca wstrzymał się z egzekucją, która nie byłaby korzystna dla (...) sp. z o.o. i pozostałych wierzycieli tego dłużnika, a dług kredytowy zaspokoila pozwana. Celem zaskarżonej umowy było uniknięcie przez dłużnika „spirali zadłużenia”, narastającego wskutek wypowiedzenia kredytu przez (...) Bank (...) S.A. Zaskarżona czynność prawna uratowała dłużnika przed niewypłacalnością (ewentualnie wyższym stopniem niewypłacalności). Skutkiem zaskarżonej czynności nie stała się niewypłacalność dłużnika albo jego niewypłacalność w wyższym stopniu. Tym samym nie została spełniona przesłanka, o jakiej mowa w art. 527 § 2 k.c.

Przepis art. 527 k.c. nie jest narzędziem służącym równomiernemu zaspokojeniu wierzycieli. Jego celem jest zapobieżenie tym czynnościom prawnym dłużnika, które uszczuplają jego majątek kosztem wierzycieli, a jeżeli czynność taka zostanie dokonana – uznanie jej bezskuteczności dla zapobieżenia pogorszeniu sytuacji ogółu wierzycieli. Równomiernemu zaspokojeniu wierzycieli (z uwzględnieniem kategorii wierzytelności) służy prawo upadłościowe, przyznające każdemu z wierzycieli osobistych dłużnika uprawnienie do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie jego upadłości. Powód jednakże nie skorzystał z tej drogi dochodzenia swoich wierzytelności, a przynajmniej nie podnosił tego w niniejszym postępowaniu.

Podsumowując swą argumentację, Sąd Okręgowy stwierdził, że zaskarżona czynność prawna nie została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli. Wskutek niej jeden z nich ((...) Bank (...) S.A.) uzyskał zaspokojenie i dłużnik zapobiegł drastycznym skutkom egzekucji wierzytelności przez kredytodawcę. To, że w wyniku zaskarżonej czynności inny wierzyciel (czyli powód) nie uzyskał od dłużnika zaspokojenia nie oznacza pokrzywdzenia ogółu wierzycieli, których ochronie służy art. 527 k.c.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy uzasadnił treścią art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c. oraz wysokością wynagrodzenia radcy prawnego (7.200 zł).

W apelacji powód w istocie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Formułując zarzut naruszenia przepisu postępowania przez błędną ocenę dowodów i sprzeczność ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego materiału dowodowego, skarżący wskazał na art. 233 § 2 k.p.c., natomiast w uzasadnieniu apelacji w tym kontekście mowa była o art. 233 § 1 k.p.c.

Przedmiotem zarzutu apelacji skarżący uczynił też naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 527 § 2 k.c. i art. 528 § 1 k.c., z tym że w uzasadnieniu apelacji wskazał na art. 527 § 1 i 2 k.c. Powód podniósł, że prawo materialne zostało naruszone przez przyjęcie, że świadomość dłużnika, iż działa z pokrzywdzeniem wierzyciela musi odnosić się do konkretnego wierzyciela i że jej powstanie uzależnione jest od uprzedniej prawomocności wyroku zasądzającego wierzytelność, względem chwili dokonania przez dłużnika zaskarżonej czynności prawnej, mimo że wierzytelność przysługiwała jeszcze przed tą chwilą. Poza tym prawo materialne narusza pominięcie przez Sąd Okręgowy, że pokrzywdzenie wierzycieli podlega ustaleniu, po pierwsze, według stanu z chwili wniesienia pozwu, względnie z chwili orzekania, po drugie, w oparciu o możliwość zaspokojenia wierzycieli z majątku dłużnika.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w przedmiocie wierzytelności powoda względem (...) sp. z o.o., długów (...) sp. z o.o. wobec innych podmiotów, wypowiedzenia kredytu udzielonego (...) sp. z o.o. przez (...) Bank (...) S.A., bezskuteczności egzekucji prowadzonych z wniosku powoda i innych wierzycieli przeciwko (...) sp. z o.o., zawarcia przez (...) sp. z o.o. z pozwaną umowy sprzedaży z 7 lipca 2010 r., która została zmieniona umową z 3 września 2010 r., zapłaty przez pozwaną na rzecz kredytodawcy kwoty 895.000 zł w celu umorzenia długu (...) sp. z o.o. względem (...) Banku (...) S.A., bliskiego pokrewieństwa osób fizycznych będących udziałowcami (...) sp. z o.o. i pozwanej oraz pełnienia funkcji w zarządzie pozwanej i prokurenta (...) sp. z o.o. Ustalenia te, jako prawidłowe, przyjmuje za swoje. Uzupełnia je na podstawie dowodów przeprowadzonych w pierwszej instancji oraz o okoliczności bezsporne między stronami, jak w dalszej części uzasadnienia.

W pozwie powód wskazał zaskarżoną czynność prawną, mianowicie umowę sprzedaży z 7 lipca 2010 r. Nie dokonując zmiany ilościowej i przedmiotowej powództwa, na rozprawie w dniu 4 listopada 2016 r. sprecyzował, że dotyczy ono umowy sprzedaży zawartej 7 lipca 2010 r., którą jej strony zmieniły umową z 3 września 2010 r. Treść umowy z 3 września 2010 r. (akt notarialny z 3 września 2010 r., k. 2183-2186) sprowadza się do, po pierwsze, sprecyzowania, że zbywcą jest (...) sp. z o.o., a nie (...) sp. z o.o. w B., po drugie, podwyższenia ceny z kwoty 850.000 zł do 1.100.000 zł, rozłożonej – identycznie jak w umowie z 7 lipca 2010 r. – na 12 rat, z których 11 nie uległo zmianie ani w zakresie daty zapłaty (w obu umowach: 30 września 2010 r., 30 listopada 2010 r., 31 stycznia 2011 r., 31 marca 2011 r., 31 maja 2011 r., 31 lipca 2011 r., 30 września 2011 r., 30 listopada 2011 r., 31 stycznia 2012 r., 31 marca 2012 r., 31 maja 2012 r.), ani wysokości (w obu umowach każda z tych rat wynosiła po 71.000 zł). Zmiana nie dotyczyła też daty zapłaty ostatniej raty (31 lipca 2012 r.), ale wyłącznie jej wysokości, mianowicie z kwoty 69.000 zł (umowa z 7 lipca 2010 r.) do 319.000 zł (umowa z 3 września 2010 r.). Jeżeli chodzi o zbywcę, w umowie z 7 lipca 2010 r. oznaczony został jako (...) sp. z o.o. „z siedzibą w B., ul. (...) ((...), REGON – (...), NIP – (...))”, objęta rejestrem przedsiębiorców KRS nr (...) (akt notarialny z 7 lipca 2010 r., k. 213-215). W umowie z 3 września 2010 r. jej strony sprostowały, że zbywcą jest (...) sp. z o.o. „z siedzibą w B., ul. (...) ((...), REGON (...), NIP – (...))”, wpisana w rejestrze przedsiębiorców KRS nr (...) (akt notarialny z 3 września 2010 r., k. 2183-2186). W obu przypadkach jest to zatem ta sama spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której pierwotna firma ((...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) uległa zmianie na (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, co w rejestrze przedsiębiorców KRS numer (...) wpisano 11 czerwca 2010 r., której wspólnikiem jest K. P. (odpis pełny z rejestru przedsiębiorców, k. 237-243). Nie jest to więc (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. (adres: ul. (...), (...)-(...) B.), która w rejestrze przedsiębiorców KRS zarejestrowana została w dniu 28 czerwca 2010 r., nawiązana umową z 16 kwietnia 2010 r., której wspólnikami w 2010 r. byli M. W., J. W. (będący jednocześnie jedynym członkiem zarządu uprawnionym do reprezentacji tej osoby prawnej) i A. Z. (odpis pełny z rejestru przedsiębiorców KRS nr (...), k. 244-248). Jeżeli chodzi o zmianę postanowienia obejmującego cenę sprzedaży, istotne jest, że do 3 września 2010 r. umowa z 7 lipca 2010 r. nie została w pełni wykonana, gdyż do tego dnia pozwana nie zapłaciła poprzednio ustalonej ceny sprzedaży (okoliczność bezsporna między stronami). Natomiast skutek przejścia własności nieruchomości budynkowych i prawa wieczystego użytkowania gruntu na nabywcę nastąpił już z chwilą zawarcia umowy sprzedaży w dniu 7 lipca 2010 r. Nie można więc w niniejszej sprawie analizować obu umów, to jest z 7 lipca 2010 r. i 3 września 2010 r., w oderwaniu od siebie, ponieważ łącznie – jako umowa sprzedaży prawa użytkowania wieczystego gruntu i własności posadowionych na nim budynków – tworzą nierozzerwalną całość, która została zaskarżona pozwem inicjującym niniejsze postępowanie, wniesionym do Sądu Okręgowego w dniu 7 lipca 2015 r. (k. 40). Na rozprawie w dniu 4 listopada 2016 r. żądanie pozwu zostało jedynie doprecyzowane.

W odpowiedzi na apelację pozwana ponowiła zgłoszony już w odpowiedzi na pozew zarzut wygaśnięcia wierzytelności przysługujących powodowi względem (...) sp. z o.o., oparty o oświadczenia zawarte w piśmie z 22 stycznia 2016 r., złożone w imieniu dłużnika przez prokurenta (...) sp. z o.o., który, po pierwsze, podtrzymując stanowisko o skuteczności pisemnego oświadczenia dłużnika z 15 lutego 2010 r. o odstąpieniu od umowy o dzieło zawartej w 2009

r., „z ostrożności” ponownie oświadczył o odstąpieniu od tej umowy, powołując się na art. 640 k.c. oraz postanowienie umowy, po drugie, wezwał powoda do zapłaty 2.750.080 zł z odsetkami za opóźnienie w zapłacie od 2 marca 2010 r. tytułem wynagrodzenia obliczonego jako różnica między wynagrodzeniem określonym umową o dzieło a zaliczkami na poczet wynagrodzenia, które powód uiszczył w kwocie 609.620 zł, po trzeciej, potrącił wierzytelność o zapłatę kwoty 2.750.080 zł z „wszelkimi” wierzytelnościami przysługującymi powodowi względem (...) sp. z o.o., „a w szczególności stwierdzonymi tytułami wykonawczymi” (k. 2095-2096). Pismo zostało nadane listem poleconym do powoda w dniu 25 stycznia 2016 r. (k. 2097-2098).

Odnosząc się do omawianego zarzutu, Sąd Okręgowy podkreślił, że wierzytelność przedstawiona przez dłużnika do potrącenia, wywodzona przez (...) sp. z o.o. z art. 639 k.c., nie była przedmiotem rozpoznania w jakimkolwiek postępowaniu sądowym między powodem i (...) sp. z o.o. oraz że z uwagi na wynikające z art. 365 k.p.c. związanie prawomocnymi wyrokami sądowymi dopiero pozbawienie wykonalności tytułów wykonawczych obejmujących wierzytelności powoda względem tego dłużnika pozwoliłoby w niniejszej sprawie ustalić, że powód nie jest wierzycielem (...) sp. z o.o.

Analizę zarzutu wygaśnięcia wierzytelności powoda względem (...) sp. z o.o. w następstwie oświadczenia z 22 stycznia 2016 r. o potrąceniu wierzytelności zacząć należy od tego, że judykatura i doktryna są zgodne, że brak organu osoby prawnej będącej przedsiębiorcą podlegającym wpisowi do rejestru przedsiębiorców nie powoduje wygaśnięcia prokury. Brak zarządu (...) sp. z o.o. (odpis pełny z rejestru przedsiębiorców KRS nr (...), k. 237-243) nie wywołał więc skutku wygaśnięcia samoistnej prokury J. W., który – co jest okolicznością bezsporną między stronami – w imieniu dłużnika złożył oświadczenia zawarte w piśmie z 22 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku prawomocnym wyrokiem z 4 kwietnia 2013 r., sygn. akt VII GC 14/11, zasądził od (...) sp. z o.o. na rzecz powoda kwotę 609.920 zł z ustawowymi odsetkami od 5 marca 2010 r. (k. 2073-2094). Orzekając w ten sposób, Sąd Okręgowy w Białymstoku w uzasadnieniu orzeczenia wskazał na ustalenie, że to nie (...) sp. z o.o. (wykonawca) oświadczeniem z 15 lutego 2010 r., lecz powód (zamawiający) w dniu 25 lutego 2010 r. skutecznie odstąpił od umowy o dzieło zawartej w 2009 r. oraz że nastąpiło to z przyczyn obciążających wykonawcę, zawinionych przez niego. Mając to na uwadze, zasądził od (...) sp. z o.o. na rzecz powoda kwotę 609.920 zł tytułem zwrotu zaliczki, którą zamawiający zapłacił wykonawcy na poczet wynagrodzenia, wraz z odsetkami za opóźnienie w zapłacie od dnia wymagalności roszczenia. Rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nie wymaga analizowania kwestii zbiegu norm art. 639 k.c. i art. 640 k.c. Natomiast trzeba zwrócić uwagę na to, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby (art. 365 § 1 k.p.c.). W judykaturze wyjaśniono, że związanie, o którym mowa w art. 365 § 1 k.p.c., rozciąga się na motywy wyroku w granicach, w których stanowią konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu, a przede wszystkim indywidualizacji sentencji wyroku jako rozstrzygnięcia o przedmiocie sporu i w jakim określają one istotę danego stosunku prawnego. Sąd Apelacyjny podziela ten pogląd. Zatem z mocy art. 365 § 1 k.p.c. przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy Sądy obu instancji są związane prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku, o którym teraz była mowa, zasądzającym od (...) sp. z o.o. dotąd niewyegzekwowaną wierzytelność. Inaczej mówiąc, rozpoznające niniejszą sprawę Sądy obu instancji muszą uznać istnienie długu (...) sp. z o.o. wobec powoda. Również osoba trzecia względem stron stosunku prawnego, o jaki chodziło w sprawie VII GC 14/11 Sądu Okręgowego w Białymstoku, czyli pozwana, nie może skutecznie zakwestionować w niniejszej sprawie tego zobowiązania, które stanowiło przedmiot tamtego procesu, przez podniesienie, że w ogóle nie powstało, czy też upadło z przyczyny określonej przez pozwaną. Wbrew wyrokowi Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie VII GC 14/11, strona wskazanego procesu, czyli (...) sp. z o.o., składając oświadczenia zawarte w piśmie z 22 stycznia 2016 r., w istocie zaprzeczyła skuteczności oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy o dzieło złożonego z przyczyn obciążających dłużnika, zawinionych przez (...) sp. z o.o., będącego podstawą powstania obowiązku zwrotu zaliczki, która została zasądzona. Dłużnik założył skuteczność swego wcześniejszego oświadczenia o odstąpieniu od umowy o dzieło, a na wypadek jego nieskuteczności przyjął dalsze trwanie w całości stosunku prawnego nawiązanego umową o dzieło, zaprzeczając tym samym skutkowi oświadczenia powoda o odstąpieniu od tej umowy, mimo wyroku, o którym była mowa. Przede wszystkim jednak założył, że służy mu względem powoda wierzytelność o zapłatę wynagrodzenia za dzieło objęte umową z 2009 r. Istnienie tej wierzytelności wymagałoby przeszkody w wykonaniu

dzieła, obciążającej zamawiającego, podczas gdy Sąd Okręgowy w Białymstoku ustalił, że to powód skutecznie odstąpił od umowy z uwagi na okoliczności zawinione przez (...) sp. z o.o. Sprzecznie z tym dłużnik przedstawił do potrącenia z wierzytelnościami powoda względem (...) sp. z o.o. wierzytelność o zapłatę wynagrodzenia, która – jego zdaniem – przysługuje mu z mocy art. 639 k.c., należna mimo niewykonania dzieła. Z uwagi na związanie wynikające z art. 365 § 1 k.p.c. wykluczone jest jednak przyjęcie, że wierzytelność ta służy (...) spółce z o.o. Trafnie zatem Sąd Okręgowy ustalił, że powodowi przysługują wierzytelności względem (...) sp. z o.o., skoro przyjęcie, że dłużnikowi służy wierzytelność przedstawiona do potrącenia byłoby sprzeczne z prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z 4 kwietnia 2013 r., sygn. akt VII GC 14/11, zasądającym zwrot zaliczek, których obowiązek zwrotu powstał w następstwie skutecznego odstąpienia przez powoda od umowy o dzieło z przyczyn obciążających (...) sp. z o.o. W efekcie, z braku potrącanej wierzytelności (...) sp. z o.o., skutkiem oświadczenia z 22 stycznia 2016 r. nie może być też umorzenie wierzytelności powoda względem dłużnika z tytułu kosztów postępowań sądowych, których zasądzenie było okolicznością niezakwestionowaną przez pozwaną.

Podsumowując ten wątek, powodowi przysługują względem (...) sp. z o.o. wierzytelności o zapłatę kwot:

- 1) 609.920 zł z ustawowymi odsetkami za okres od 5 marca 2010 r. do dnia zapłaty oraz 30.496 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej, 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i 2.360,92 zł tytułem zwrotu wydatków, które zostały zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z 4 kwietnia 2013 r., sygn. akt VII GC 14/11,
- 2) 66 zł tytułem kosztów postępowania klauzulowego, którą Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził postanowieniem z 30 sierpnia 2013 r., sygn. akt VII GC 14/11,
- 3) 7.200 zł tytułem kosztów procesu, którą Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził wyrokiem z 4 listopada 2010 r., sygn. akt V GC 54/10,
- 4) 900 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, którą Sąd Apelacyjny w Katowicach zasądził wyrokiem z 7 czerwca 2011 r., sygn. akt V ACa 238/11,
- 5) 72 zł tytułem kosztów wydania klauzuli wykonalności, zasądzonej postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 czerwca 2011 r., sygn. akt V ACa 238/11,
- 6) 1.217 zł, którą Sąd Rejonowy w Łomży zasądził wyrokiem z 4 października 2013 r., sygn. akt V GC 112/13, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
- 7) 600 zł, którą Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził wyrokiem z 9 czerwca 2014 r., sygn. akt VII Ga 107/14, tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powód już w pozwie wskazał właśnie te wierzytelności, jako chronione powództwem pauliańskim, które wytoczył. Na potrzeby określenia wartości przedmiotu sporu zsumował je. Wartość wierzytelności odsetkowej wyliczył przez jej skapitalizowanie za okres od 5 marca 2010 r. do 6 lipca 2015 r., to jest do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu. Błędnie przy tym wskazał, że suma kwot 7.200 zł, 900 zł, 72 zł, 30.496, zł 7.217 zł, 2360,92 zł, 66 zł, 1.217 zł i 600 zł, zasądzonych na jego rzecz od (...) sp. z o.o. tytułem zwrotu kosztów wskazanych wcześniej postępowań, to 50.398,92 zł, mimo że wynosi ona 50.128,92 zł, co pełnomocnik powoda przyznał na rozprawie apelacyjnej. Podsumowując, już z pozwu wynika, że powód wniósł go przeciwko pozwanej, żeby chronić wierzytelność o zapłatę kwoty 609.920 zł z odsetkami ustawowymi od 5 marca 2010 r. do dnia zapłaty oraz każdą ze wskazanych w pozwie wierzytelności z tytułu kosztów postępowań sądowych, to jest o zapłatę kwot 7.200 zł, 900 zł, 72 zł, 30.496, zł 7.217 zł, 2360,92 zł, 66 zł, 1.217 zł i 600 zł, niezależnie od tego jaką – tylko dla wykonania obowiązku oznaczenia w pozwie wartości przedmiotu sporu – podał sumę kosztów postępowań i skapitalizowania odsetek za opóźnienie w zapłacie należności głównej (609.920 zł) za czas od 5 marca 2010 r. do 6 lipca 2015 r., których zasądzenia przecież nie dochodził od pozwanej. Sąd Okręgowy postanowieniem z 21 grudnia 2016 r., na skutek zawartego w odpowiedzi na pozew zarzutu, sprawdził wartość przedmiotu sporu i określił ją na kwotę 609.920 zł. Jednakże powód nie ograniczył żądania w żaden sposób i zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił w całości zgłoszone powództwo. Wskazując w apelacji wartość

przedmiotu zaskarżenia identyczną z określoną postanowieniem Sądu Okręgowego z 21 grudnia 2016 r., powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uwzględnienie oddalonego powództwa, którym w postępowaniu w obu instancjach zmierzał do ochrony tych samych wierzytelności, które wskazał w uzasadnieniu pozwu i apelacji.

Przyznając w odpowiedzi na apelację, że egzekucja z wniosku powoda przeciwko (...) sp. z o.o. była bezskuteczna, pozwana jednocześnie podzieliła ustalenie przez Sąd Okręgowy, że dłużnik był niewypłacalny w dniu wydania zaskarżonego wyroku. Podniosła natomiast, że powód nie udowodnił, aby między dokonaniem zaskarżonej czynności prawnej a niewypłacalnością dłużnika zachodził związek przyczynowy. Odwołała się w tej kwestii do dokumentacji finansowej dotyczącej dłużnika, w oparciu o którą wskazała, że w 2010 r. jego aktywa przewyższały pasywa o 99.273,53 zł, w przeciwieństwie do 2009 r., w którym to pasywa przekroczyły aktywa o 774,59 zł. Za Sądem Okręgowym powtórzyła, że wskutek dokonania zaskarżonej czynności prawnej sytuacja (...) sp. z o.o. uległa poprawie, gdyż umowa sprzedaży, o którą chodzi w sprawie, skutecznie ratowała dłużnika przed niewypłacalnością albo wyższym stopniem niewypłacalności. Mając na uwadze te okoliczności, pozwana podniosła, że na skutek tej umowy dłużnik nie stał się niewypłacalny albo niewypłacalny w wyższym stopniu.

Dowody przeprowadzone przez Sąd Okręgowy, stanowiące podstawę jego ustaleń w przedmiocie rezultatów postępowań egzekucyjnych prowadzonych przeciwko (...) sp. z o.o., pozwalają uszczegółwić te ustalenia. Mianowicie postępowanie egzekucyjne przeciwko (...) sp. z o.o. prowadzone na skutek wniosku powoda od 4 lipca 2011 r. zostało umorzone postanowieniem z 10 kwietnia 2012 r., jako bezskuteczne. Toczyło się w celu wyegzekwowania kwoty 8.172 zł z tytułu kosztów postępowań sądowych zasądzonych orzeczeniami Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z 4 listopada 2010 r. w sprawie V GC 54/10 oraz Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 czerwca 2011 r. i 17 czerwca 2011 r. w sprawie V ACa 238/11 (pismo Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej T. W. i jego postanowienie z 10 kwietnia 2012 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego w sprawie KM 2457/11, k. 132 i 180). Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej A. M. na skutek wniosków wielu innych wierzycieli egzekwujących prowadził liczne postępowania egzekucyjne przeciwko (...) sp. z o.o., które nie doprowadziły do wyegzekwowania wierzytelności. Organ egzekucyjny zakończył je postanowieniami o umorzeniu postępowania z uwagi na bezskuteczność egzekucji. Spośród bezskutecznych postępowań, które prowadził przeciwko (...) sp. z o.o., tylko w 2010 r. wszczął 50, jak wynika z sygnatur akt egzekucyjnych. Same należności główne bezskutecznie egzekwowane w postępowaniach wszczętych tylko w 2010 r. wyniosły łącznie 376.821,78 zł. W latach 2011-2015 prowadził jeszcze 7 kolejnych bezskutecznych postępowań egzekucyjnych przeciwko (...) sp. z o.o., w których suma niewyegzekwowanych należności głównych wyniosła 228.692 zł (pismo Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej A. M., k. 276-282). Podobnie Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej I. J. w latach 2010-2015 prowadził 7 bezskutecznych postępowań egzekucyjnych przeciwko (...) sp. z o.o., z tym że w chwili udzielania informacji Sądowi Okręgowemu (9 grudnia 2015 r.) prowadził jeszcze jedno (ósme), które wszczął 13 listopada 2015 r. Spośród prowadzonych przez siebie postępowań egzekucyjnych przeciwko (...) sp. z o.o. 2 wszczął w 2010 r., mianowicie 22 września 2010 r. i 26 listopada 2010 r. Podstawą egzekucji w pierwszym z nich był tytuł wykonawczy z 13 maja 2010 r. wydany w sprawie IV GNc 2683/10 Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie. W drugim z nich podstawą wykonania był tytuł wykonawczy z 3 września 2010 r. wydany w sprawie VI GNc 3165/10 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej. Komornik oba te postępowania egzekucyjne zakończył 25 maja 2011 r. Z pozostałych bezskutecznych postępowań egzekucyjnych 4 wszczął w 2011 r. (w oparciu o tytuły wykonawcze wydane w latach 2010-2011), a kolejne (siódme) wszczął w 2013 r. (w oparciu o tytuł wykonawczy wydany w 2012 r.). Należności główne we wszystkich postępowaniach, które prowadził przeciwko temu dłużnikowi, wynosiły łącznie około 107.000 zł (pismo Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej I. J., k. 121-130). Sąd Okręgowy ustalił, że stosunek pracy P. P. i M. L., łączący ich z (...) sp. z o.o., ustał, gdyż nie otrzymywali wynagrodzeń za pracę, przy czym pierwszy z nich przez ostatnich 6 miesięcy zatrudnienia otrzymywał jedynie część należnego mu wynagrodzenia za pracę. Zeznania obu tych świadków stanowią podstawę uzupełnienia ustaleń Sądu Okręgowego. Mianowicie P. P. nie był zatrudniony przez (...) sp. z o.o. od maja 2010 r. (zeznanie świadka P. P., k. 2497). M. L. natomiast nie był zatrudniony przez (...) sp. z o.o. od kwietnia 2010 r. i także w odniesieniu do niego zaległości (...) sp. z o.o. z tytułu wynagrodzenia za pracę powstały w ostatnich 6 miesiącach zatrudnienia przez ten podmiot (zeznanie świadka M. L., k. 2499). Postępowania egzekucyjne z wniosku P. P. (sygn. akt Km 1539/10) i M. L. (sygn.

akt Km 1544/10), które od 2010 r. prowadził Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej A. M., okazały się bezskuteczne. Tylko należności główne, których nie udało się wyegzekwować, wynosiły 21.750,98 zł, gdy chodzi o wierzytelność P. P. i 21.846,24 zł, gdy chodzi o wierzytelność M. L. (pismo Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej A. M., k. 279). Poza tym wśród bezskutecznych egzekucji, które ten organ egzekucyjny wszczął w 2010 r., 10 dotyczyło ściągnięcia kosztów sądowych od (...) sp. z o.o., o których orzekł Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej w postępowaniu prowadzonym w Wydziale V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (k. 281-282). Z przytoczonych okoliczności wynika, że (...) sp. z o.o., która wyzbyła się wieczystego użytkownika gruntu i własności posadowionych na nim budynków, w których prowadziła działalność gospodarczą, już w pierwszej połowie 2010 r. miała trudności w zaspokojeniu długów pieniężnych, nawet pracowniczych. Przypomnieć należy, że przedmiot zaskarżonej umowy sprzedaży został zbyty przez (...) sp. z o.o. po wypowiedzeniu przez kredytodawcę umowy kredytowej, co nastąpiło w kwietniu 2010 r., czego przyczyną było niespłacanie kredytu przez dłużnika. Okoliczności te prowadzą do wniosku, że wskutek wyzbycia się przedmiotu umowy zawartej 7 lipca 2010 r. (zmienionej umową z 3 września 2010 r.) (...) sp. z o.o. stała się niewypłacalna. Pozbyła się bowiem składnika majątkowego, który przez to nie mógł już być przedmiotem egzekucji, dającej zaspokojenie wierzycielom. Do odmiennego wniosku nie prowadzi powołana przez pozwaną nadwyżka aktywów nad pasywami dla 2010 r., która została odnotowana w dokumentacji księgowej dłużnika. Po pierwsze, chodzi przecież o stan istniejący właśnie po sprzedaży użytkownika wieczystego gruntu i własności posadowionych na nim budynków, w wyniku której dłużnikowi przysługiwała względem pozwanej wierzytelność o zapłatę ceny sprzedaży, której zaksięgowanie było wymagane. Po drugie, właśnie po zakończeniu roku, w którym według pozwanej dłużnik był w dobrej sytuacji finansowej, prowadzone przeciwko niemu postępowania egzekucyjne okazały się bezskuteczne. Inaczej mówiąc, po zbyciu przedmiotu umowy sprzedaży majątek dłużnika nie pozwalał na pokrycie ciężących na nim długów, ich zaspokojenie w postępowaniu egzekucyjnym. Zatem zaskarżona czynność uniemożliwiła innym wierzycielom na zaspokojenie według reguł z art. 1025 k.p.c., co Sąd Apelacyjny porusza w kontekście wartości przedmiotu sprzedaży, o czym mowa dalej. Jej skutkiem było wyprowadzenie istotnego składnika majątkowego dłużnika i zaspokojenie tylko jednego z wierzycieli. Pozwana przyznała niewypłacalność (...) sp. z o.o. w chwili wyrokowania przez Sąd Okręgowy. W materiale sprawy brak podstaw do ustalenia (a nawet samych twierdzeń), że sytuacja w tej mierze uległa zmianie do wyrokowania przez Sąd Apelacyjny. Wystąpiła więc przesłanka, o której mowa w art. 527 § 2 k.c.

Pozwana uzyskała korzyść w wyniku umowy sprzedaży, o którą chodzi w sprawie, nabywając użytkowanie wieczyste i prawo własności posadowionych na nim gruntów. Na poczet ceny sprzedaży zapłaciła nawet mniej niż kwota 1.100.000 zł, to jest łącznie 895.000 zł (100.000 zł w dniu 14 lipca 2011 r., 100.000 zł w dniu 13 grudnia 2011 r. i 695.000 zł w dniu 25 kwietnia 2012 r.), dokonując zapłaty za dłużnika na rachunek kredytodawcy. W odpowiedzi na pozew przyznała, że w pozostałym zakresie jej dług z tytułu ceny sprzedaży względem (...) sp. z o.o. uległ umorzeniu wskutek potrącenia do października 2011 r. przysługującej jej wierzytelności o czynsz najmu budynków zbytych umową sprzedaży (bezsporne jest między stronami, gdyż powód przyznał twierdzenie pozwanej, że dotyczy to kwoty 369.660 zł). Tymczasem gdyby nie sprzedaż, o którą chodzi w sprawie, w pasywach (...) sp. z o.o. nie byłoby długu czynszowego, który obejmował zapłatę za korzystanie przez dłużnika od lipca 2010 r. (wynika to z faktury VAT nr (...) z 9 sierpnia 2010 r., obejmującej czynsz najmu za lipiec 2010 r., k. 2216, a także z oświadczenia o potrąceniu z 9 sierpnia 2010 r., k. 2230) z rzeczy, do której wcześniej przysługiwały mu prawa rzeczowe, w celu dalszego prowadzenia w niej działalności gospodarczej. Zawarta przez pozwaną i (...) sp. z o.o. umowa najmu z 1 lipca 2010 r. zawarta na czas nieokreślony, dotycząca położonego przy ul. (...) w B. lokalu użytkowego o powierzchni 1.875 m² w zamian za czynsz w kwocie 15.000 zł miesięcznie, podlegający powiększeniu o podatek VAT (k. 2204-2206), w dniu 26 lipca 2010 r. została w ten sposób aneksowana, że najem lokalu użytkowego o powierzchni 3.000 m², położonego przy ul. (...) w B., obowiązuje od 1 sierpnia 2010 r. i zawarty jest na czas nieokreślony oraz że czynsz najmu wynosi 24.000 zł miesięcznie, ulegający zwiększeniu o podatek VAT (k. 2207).

W umowie sprzedaży z 7 lipca 2010 r., jak i w zmieniającej ją umowie z 3 września 2010 r. zbywcę reprezentował M. S., natomiast za nabywcę działał M. W. (k. 213 i 2183). W umowie z 7 lipca 2010 r., działając za strony umowy sprzedaży, oświadczyli oni, że cena 850.000 zł odpowiada wartości rynkowej przedmiotu umowy (§ 6 aktu notarialnego z 7 lipca 2010 r., k. 215), a mimo to umową z 3 września 2010 r. cena sprzedaży uległa powiększeniu do 1.100.000 zł. Brak

w sprawie twierdzenia, że w niespełna dwa miesiące wartość rynkowa przedmiotu umowy sprzedaży uległa zmianie (wzrost o blisko 30 %), podobnie jak nie ma znajdującego w przepisach obowiązującego prawa usprawiedliwienia podwyższenia ceny już po przejściu na nabywcę praw rzeczowych przeniesionych umową sprzedaży. W niniejszym procesie pozwana podniosła, że przyczyną zmiany ceny było lawinowe narastanie długu odsetkowego (...) sp. z o.o. względem (...) Banku (...) S.A. i obawa o możliwość jego spłaty, z uwagi na przedłużanie się czasu pozyskiwania przez pozwaną środków pieniężnych, które z tytułu ceny ostatecznie dłużnik pozyskałby od niej i nimi spłaciłby dług względem kredytodawcy. Sąd Okręgowy zaakceptował takie wyjaśnienie zmiany ceny sprzedaży. Zauważyć jednak należy, że zmiana umowy nastąpiła przed upływem dwóch miesięcy od jej zawarcia, gdy nie wzrosła wartość przedmiotu sprzedaży. Zwraca też uwagę kolejne twierdzenie pozwanej, które stało się ustaleniem Sądu Okręgowego, że pośrednicy w obrocie nieruchomościami wyjaśnili, że z uwagi na obciążenie hipoteczne nieruchomości, jej stan techniczny i ograniczoną możliwość dojeżdżania samochodami ciężarowymi, jej sprzedaż może trwać nawet kilka lat oraz że ze sprzedaży „w trybie wymuszonym” nie da się uzyskać ceny wyższej niż około 800.000 zł. Tymczasem zgodnie z umową z 7 lipca 2010 r. pozwana miała cenę sprzedaży spłacać przez 2 lata i mimo to pierwotnie strony umowy sprzedaży postanowiły, że będzie to kwota 850.000 zł, a zatem niewiele większa od tej, jaka miałyby być możliwa do szybkiego uzyskania (gdyż nie „w trybie wymuszonym”). Okoliczności te prowadzą do wniosku, że dłużnik nie chciał pozbawić się użytkowania wieczystego gruntu i własności posadowionych na nim budynków za kwotę wynoszącą właśnie około 800.000 zł, którą uzyskałby w razie szybko przeprowadzonej sprzedaży, co już samo w sobie sugeruje, że nie odpowiadała wartości przedmiotu sprzedaży, mimo obciążenia go hipotekami kaucyjnymi. Kwotę zbliżoną zapewniała dłużnikowi sprzedaż na rzecz podmiotu, na który wpływ miały te same osoby, które wpływ miały na (...) sp. z o.o. Dłużnik miał ją uzyskiwać od tego podmiotu w ratach płatnych przez 2 lata, co trudno uznać za szybką sprzedaż, zrealizowaną „w trybie wymuszonym”. W sprawie nie przeprowadzono dowodu dotyczącego wartości przedmiotu umowy sprzedaży, którego cenę strony tej umowy w niespełna 2 miesiące powiększyły z kwoty 850.000 zł do 1.100.000 zł. Zwraca uwagę, że był on obciążony czterema hipotekami kaucyjnymi na rzecz kredytodawcy, przywołanymi w umowie z 7 lipca 2010 r., do sum najwyższych, odpowiednio, 504.000 zł, 900.000 zł, 150.000 zł, 1.500.000 zł, łącznie 3.054.000 zł. Mając na uwadze teraz naprowadzone okoliczności, stwierdzić trzeba, że na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) zachodzi podstawa do ustalenia, że wartość przedmiotu umowy sprzedaży była nie mniejsza niż suma hipotek kaucyjnych (3.054.000 zł). Wejście w stosunki kredytowe z (...) sp. z o.o., których elementem było zabezpieczenie spłaty przysługujących kredytodawcy wierzytelności hipotekami kaucyjnymi, wymagało przecież od banku sprawdzenia wartości rzeczy obciążanej tego rodzaju ograniczonym prawem rzeczowym, dla realności – z punktu widzenia kredytodawcy – uzyskanego zabezpieczenia hipotecznego. W takim kontekście zrozumiałe staje się twierdzenie o długotrwałym procesie sprzedaży (trwającym nawet kilka lat), który pozwoliłby osiągnąć cenę większą od pozyskanej w wyniku sprzedaży „w trybie wymuszonym”, dokonanej przecież na rynku obrotu nieruchomościami, a nie w postępowaniu egzekucyjnym, do uniknięcia którego dłużnik dążył. Z dniem 20 lutego 2011 r. uchylone zostały przepisy art. 102-108 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (obecnie tekst jednolity w Dz. U. z 2018 r. poz. 1916 z późn. zm.; dalej: u.k.w.h.), które do tego dnia regulowały hipotekę kaucyjną, z tym że stosownie do art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 131, poz. 1075; dalej: ustawa zmieniająca) do hipotek kaucyjnych powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, to jest przed 20 lutego 2011 r., stosuje się przepisy ustawy o księgach wieczystych i hipotece w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą, z wyjątkiem przepisów o rozporządzaniu opróżnionym miejscem hipotecznym. Zgodnie z art. 102 ust. 1 u.k.w.h. w brzmieniu sprzed 20 lutego 2011 r. (ówczesny tekst jednolity w Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 z późn. zm.), wierzytelności o wysokości nieustalonej mogły być zabezpieczone hipoteką do oznaczonej sumy najwyższej (hipoteka kaucyjna). Od 20 lutego 2011 r., stosownie do art. 68 ust. 2 zdanie pierwsze u.k.w.h., nowa hipoteka – w przeciwieństwie do dotychczasowej tzw. zwykłej hipoteki – także zabezpiecza wierzytelność do oznaczonej, maksymalnej sumy pieniężnej, ujawnianej w księdze wieczystej, a zatem podobnie jak dawna hipoteka kaucyjna. Z obciążenia przedmiotu umowy sprzedaży, o który chodzi w niniejszym procesie, hipotekami kaucyjnymi do oznaczonych sum najwyższych (w obecnym stanie prawnym: maksymalnych sum pieniężnych) nie wynika więc, że kredytodawcy w lipcu i wrześniu 2010 r. służyły względem (...) sp. z o.o. wierzytelności w łącznym rozmiarze 3.054.000 zł, ani że służyły także w chwili zamknięcia rozprawy w drugiej instancji (niekwestionowanym ustaleniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie jest spłata długu (...) sp. z o.o. względem kredytodawcy). Dowód w tym przedmiocie spoczywał na pozwanej, gdyż w niniejszym procesie tylko ona mogła z

tego faktu wywodzić skutki prawne (art. 6 k.c.). W odpowiedzi na pozew podniosła, że wierzytelność kredytodawcy względem (...) sp. z o.o. według stanu z 13 września 2010 r. wynosiła łącznie 864.690 zł, co powód przyznał, przez co jest to okoliczność niesporna między stronami procesu. Pozwana nie udowodniła więc, że wartość przedmiotu umowy sprzedaży pozostała po zaspokojeniu wierzyciela hipotecznego nie pozwalała na zaspokojenie powoda.

Sąd Okręgowy błędnie rozpatrywał zaskarżoną umowę sprzedaży w kategoriach „celu pokrzywdzenia”. Sąd Apelacyjny podziela pogląd judykatury i doktryny, zgodnie z którym dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, gdy jej dokonując mógł przewidzieć, że wskutek niej stanie się niewypłacalny albo niewypłacalny w większym stopniu. Skuteczność powództwa wywodzonego z art. 527 § 1 k.c. nie jest więc uzależniona od tego, żeby w zamiarze dłużnika było pokrzywdzenie wierzycieli w chwili dokonania zaskarżonej czynności. Inaczej mówiąc, chodzi o przewidywanie skutku czynności prawnej, a nie o zamiar bezpośredni dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli, gdyż wystarczające jest samo przewidywanie pokrzywdzenia w granicach ewentualności, z wyjątkiem sytuacji regulowanej w art. 530 k.c. Pozbywając się tak istotnego składnika majątkowego, jakim jest nieruchomości, na której usytuowany był zakład, w którym dłużnik kontynuował działalność gospodarczą po zawarciu umowy sprzedaży, (...) sp. z o.o. mogła przewidzieć, że jej skutkiem będzie tego rodzaju uszczuplenie jej majątku, które uniemożliwi zaspokojenie wierzycielom, także przyszłym. Niewątpliwie przecież kontynuowanie działalności gospodarczej nieuchronnie oznacza powstanie zobowiązań w przyszłości. Już to prowadziłoby do zamiaru dłużnika pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Na kwestię ochrony przysługujących powodowi wierzytelności z tytułu kosztów postępowań sądowych między stronami należy jednak spojrzeć z uwzględnieniem tego, że w zakresie kwoty 609.920 zł z ustawowymi odsetkami od 5 marca 2010 r. (...) sp. z o.o. była dłużnikiem powoda już w chwili dokonania zaskarżonej czynności prawnej, niezależnie od ówczesnie (7 lipca 2010 r.) odmiennego, błędnego, stanowiska (...) sp. z o.o. w tym przedmiocie. Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 4 kwietnia 2013 r. w sprawie VII GC 14/11 tylko deklaratoryjnie orzekł o zasądzonej wierzytelności. Później zasądzone koszty postępowań sądowych (względem umowy sprzedaży) są elementem rozliczeń stron stosunku prawnego, który został nawiązany umową o dzieło, odstąpienie od której przez powoda poprzedziło zawarcie umowy sprzedaży. Nie sposób więc traktować wierzytelności o zapłatę kosztów postępowań sądowych toczących się między powodem i (...) sp. z o.o. w celu rozliczenia umowy o dzieło z 2009 r., o których była mowa, w abstrakcji od wierzytelności przysługujących powodowi względem dłużnika już w dniu 7 lipca 2010 r. i uznawać je za wierzytelności przyszłe w rozumieniu art. 530 k.c., mimo że zasądzone zostały dopiero po zawarciu zaskarżonej czynności prawnej. Dodać trzeba, że chociaż ze swej istoty wierzytelność o odsetki za opóźnienie w zapłacie narasta oddzielnie za każdy dzień opóźnienia, co zachodzi również po zawarciu zaskarżonej czynności prawnej, także i tej wierzytelności we wskazanym zakresie nie sposób uznawać za przyszłą w rozumieniu art. 530 k.c. Powtórzyć należy, że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, o czym mowa w art. 527 § 1 k.c., gdy jej dokonując mógł przewidzieć, że wskutek niej stanie się niewypłacalny albo niewypłacalny w większym stopniu, a nie wtedy, gdy ma bezpośredni zamiar pokrzywdzenia wierzycieli. (...) sp. z o.o. w dniu 7 lipca 2010 r. pozbyła się istotnego składnika majątkowego, o którym była mowa, kontynuując w nim działalność gospodarczą po zawarciu umowy sprzedaży. Niezależnie więc od stanowiska (...) sp. z o.o., to jest czy nietrafnie uważała, że powód nie jest jej wierzycielem, podsumować należy, że wiedząc o ciążyących na niej niezaspokojonych długach, które z braku dobrowolnego zaspokojenia wierzyciele zmuszeni będą dochodzić w postępowaniu egzekucyjnym, już 7 lipca 2010 r., miała możliwość przewidzenia, że skutkiem umowy sprzedaży będzie takie uszczuplenie jej majątku, które uniemożliwi zaspokojenie jej wierzycielom.

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że w odniesieniu do osób prawnych stosunek bliskości musi być rozważany nie tylko w kontekście osób fizycznych uprawnionych do reprezentowania osób prawnych, ale także w odniesieniu do własności udziałów w spółkach kapitałowych. Z powołanych już odpisów pełnych z rejestru przedsiębiorców KRS wynika jednoznacznie, że pozostający w pierwszym stopniu pokrewieństwa członkowie rodziny W. (ojciec – J. W., syn – M. W., córka – K. P.), gdy dokonana była zaskarżona czynność prawna, pełniły funkcję prezesa zarządu pozwanej (M. W.), prokurenta (...) sp. z o.o. (J. W.) oraz były współnikami obu tych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, to jest współnikiem (...) sp. z o.o. była K. P., natomiast współnikami pozwanej byli M. W. i J. W.. W judykaturze ugruntowało się stanowisko akceptowane w doktrynie, które podziela Sąd Apelacyjny, że pokrewieństwo między współnikami spółek prawa handlowego dokonujących czynności prawnej ma takie samo znaczenie jak między osobami fizycznymi

oraz że jeżeli osobą trzecią jest spółka prawa handlowego, wystarczające jest istnienie stosunku bliskości w odniesieniu do jednego z członków tej zbiorowości, nawet gdy to nie on dokonał czynności krzywdzącej wierzyciela. Zachodzi więc domniemanie uregulowane w art. 527 k.c., zgodnie z którym jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Do wzruszenia tego domniemania nie prowadzi podnoszone przez pozwaną niepozostawanie przez nią w lipcu 2010 r. w stałych stosunkach gospodarczych z (...) sp. z o.o., gdyż pierwszymi czynnościami prawnymi, jakie oba podmioty wspólnie dokonały, był umowa sprzedaży i umowa najmu. Twierdzenie to nie odnosi się bowiem do domniemania z art. 527 § 3 k.c., lecz z art. 527 § 4 k.c., zgodnie z którym jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskał przedsiębiorca pozostający z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych, domniemywa się, że było mu wiadome, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Natomiast nawet skuteczne zaprzeczenie okolicznościom faktycznym odpowiadającym treści art. 527 § 4 k.c. nie prowadzi do wzruszenia domniemania z art. 527 § 3 k.c.

Podsumowując, ponieważ powód wykazał przesłanki powództwa, o których mowa w art. 527 § 1, 2 i 3 k.c., apelacja zasługiwała na uwzględnienie. Zaskarżony wyrok – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. – podlegał więc zmianie przez uwzględnienie powództwa. Sentencja wyroku ze skargi pauliańskiej musi wskazywać, czynność prawną, której dotyczy żądanie uznania za bezskuteczną, a także określać pod względem przedmiotowym i podmiotowym chronioną wierzytelność. W sentencji należało więc wskazać nie tylko zaskarżoną czynność prawną, ale też określić chronione wierzytelności, których zaspokojenie może być dochodzone z przedmiotu czynności prawnej uznanej za bezskuteczną (art. 532 k.c.). Rozstrzygnięcie co do istoty sprawy pociągało za sobą zasądzenie kosztów procesu od przegrywającej go pozwanej na rzecz powoda, a to na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 w związku z 109 § 2 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 w związku z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r. poz. 490 z późn. zm.) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity w Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Na koszty te składa się opłata od pozwu odpowiadająca wartości przedmiotu sporu określonej przez Sąd Okręgowy, podwójna stawka wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika powoda z uwagi na stopień komplikacji sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika, opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz koszty przejazdów pełnomocnika z siedziby kancelarii (B.) do siedziby Sądu Okręgowego na rozprawę (według spisu kosztów, k. 2541).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do jego wyniku w drugiej instancji oraz wartości przedmiotu zaskarżenia określonej przez Sąd Okręgowy (art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – tekst jednolity w Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

Z kolei o nieuiszczonej opłacie od apelacji orzeczono w myśl art. 113 ust. 1 u.k.s.c., obliczonej od wartości przedmiotu zaskarżenia wskazanej przez powoda stosownie do tego, jak została określona przez Sąd Okręgowy w postanowieniu z 21 grudnia 2016 r. ($609.920 \text{ zł} \times 5 \% = 30.496 \text{ zł}$).

SSA Zofia Kołaczyk SSA Wiesława Namirska SSA Grzegorz Stojek